

Cezary Obracht-Prondzyński¹
Piotr Zbieranek²

Wstęp: Gdańsk jako wspólnota obywatelska *in statu nascendi*

Niniejszy tom ukazuje tożsamość współczesnych gdańszczan z kilku perspektyw. Ujmujemy ją przede wszystkim w kontekście szerszych rozważań teoretycznych nad tożsamością miejską i lokalną, podejmując pytanie, czym one współcześnie są i jak się zmieniają (choćby pod wpływem nowych technologii, rosnącej mobilności społecznej etc.). Ten współczesny kontekst jest szczególnie istotny, bowiem miasta są areną, na której rozgrywają się kluczowe wydarzenia. Widać to również w Gdańsku, gdzie przynajmniej kilka razy w ostatnim stuleciu dokonywały się wydarzenia przełomowe nie tylko w skali kraju, ale też Europy i być może nawet szerzej.

Nie mogły one pozostać bez wpływu na tożsamość mieszkańców, którzy byli świadkami i uczestnikami tych procesów, a jednocześnie zachowali o nich własne, niekiedy całkowicie odmienne wspomnienia. Podejmując przy tym temat tożsamości, traktujemy ją w gruncie rzeczy jako poręczną płaszczyznę do stawiania pytań o to, skąd się wzięli, kim są i jak się zmieniają współcześni mieszkańcy Gdańska. Aby bowiem sensownie dokonać ich charakterystyki oraz zrozumieć procesy zachodzące w mieście, musimy uwzględnić uwarunkowania:

- historyczne (zarówno struktury długiego trwania, czyli usytuowanie w przestrzeni geopolitycznej i na szlakach międzynarodowej wymiany cywilizacyjnej, jak i skutki zmian, które nastąpiły po 1945 r., czyli specyficzną socjogenezę gdańskiej społeczności),
- przestrzenne (przede wszystkim dziedzictwo materialne, układy urbanistyczne czy też typ ładu architektonicznego jako „spadek” po minionych pokoleniach oraz efekt przerwanej ciągłości dziejów miasta),

¹ Instytut Socjologii, Uniwersytet Gdański; cezaryop@gmail.com.

² Instytut Socjologii, Uniwersytet Gdański; p.zbieranek@gmail.com.

- polityczne (kluczowe są tu niewątpliwie tradycje oporu i buntu z okresu PRL, w tym głównie Sierpień '80 i Solidarność, ale również duże znaczenie na polskiej mapie politycznej III RP osób i środowisk z Gdańska się wywodzących),
- ekonomiczne (czyli z jednej strony skutki socjalistycznej modernizacji, jak i efekty – niekiedy bolesne – procesów transformacji),
- i wreszcie społeczne (można je identyfikować z działaniami animacyjnymi inicjowanymi dawniej i współcześnie przez lokalnych liderów).

Oczywiście, w zgromadzonych w tym numerze tekstach nie jesteśmy w stanie wszystkich tych kontekstów uwzględnić, wymagałoby to bowiem napisania osobnej, obszernej monografii. Chcemy jednak podkreślić, że mamy świadomość złożoności procesów, które wpływały i nadal wpływają na tożsamość mieszkańców Gdańska. Zarówno tych, które toczyły się w przeszłości, jak i tych, z którymi gdańszczanie stykają się, w których uczestniczą i których doświadczają współcześnie. Dopiero na tym tle można zadawać kluczowe pytanie: Czy i w jakim sensie gdańszczan możemy uważać za wspólnotę?

Kwestia ta ma znaczenie nie tylko poznawcze, ale bezpośrednio odnosi się do praktyki życia społecznego. Pozwala bowiem podjąć refleksję nad tym, czy i na ile sukcesem okazał się być – rozwijany szczególnie w ostatnich latach – projekt budowy gdańskiej wspólnoty obywatelskiej. Jednym z kluczowych autorów i orędowników tego projektu był śp. Prezydent Paweł Adamowicz. Swoje pomysły i idee wyłożył dwukrotnie w książkach *Gdańsk jako wyzwanie* (2007), a następnie *Gdańsk jako wspólnota* (2018). Dokumentowały one z jednej strony ewolucję jego myślenia o mieście, ale z drugiej pokazywały również, jak zmieniał się Gdańsk, zarówno pod względem infrastrukturalnym, czy ekonomicznym, jak i demograficznym, społecznym i ideowym. Szczególnie było to widoczne w tych fragmentach, które odnosiły się do kwestii kulturowych, edukacji i działań obywatelskich. W drugiej książce bardzo mocno wybrzmiały ideały nie tylko wolności, solidarności, czy demokracji, ale także wskazówki w zakresie większej dbałości o włączenie społeczne, otwartość, czy też integrację (co przekładało się na miejską politykę migracyjną).

Przywołujemy postać śp. Prezydenta Pawła Adamowicza nie tylko z racji jego zaangażowania w proces budowania samorządnej wspólnoty obywatelskiej w Gdańsku. Niestety, nie możemy w tym miejscu pominąć także dramatycznych okoliczności, które sprawiły, iż piszemy o włodarzu miasta w czasie przeszłym. Gdy przystępowaliśmy do badań nad tożsamością gdańszczan, odpowiadaliśmy na potrzeby władz miasta, aby lepiej i pełniej przedstawić portret miejskiej społeczności. Badania te miały stać się m.in. podstawą do efektywniejszych działań właśnie w szeroko rozumianej sferze obywatelskiej. Prezydent Adamowicz mówił o tym także podczas dyskusji panelowej kończącej konferencję o gdańskich tożsamościach, która odbywał się we wrześniu 2018 r. na Uniwersytecie Gdańskim. Życie napisało inny, tragiczny scenariusz. Być może jednak wydarzenia, które miały

miejsce po zamordowaniu Prezydenta, szczególnie w dniu jego pogrzebu pokazują, że gdańszczanie rzeczywiście stanowią wspólnotę obywatelską, silnie identyfikującą się z miastem i potrafiącą uruchamiać głębokie pokłady emocji, które pozwoliły na godne, powściągliwe i wspólne uczestnictwo w tych wydarzeniach. Trudno oczywiście wyrokować, na ile będzie się to przekładało na późniejsze zachowania społeczne, na poziom aktywności, zaangażowanie we wspólne sprawy, a więc na ile będzie realizacją idei, które – zwłaszcza w ostatnich latach – silnie podkreślał Prezydent Adamowicz. Niezależnie od efektów, ciąg zdarzeń z początku 2019 r. każe stwierdzić, że kwestia budowy wspólnot obywatelskich pozostaje jednym z najistotniejszych problemów polskiego życia publicznego. Transformacja systemowa, choć przyniosła rewolucję samorządową, to jednak w zakresie tworzenia mechanizmów włączania mieszkańców do współtworzenia i współzarządzania gminami, miastami czy też regionami nie odniosła wielkich sukcesów (a przynajmniej nie takie, które pozwalałyby stwierdzić, że jako Polacy istotnie rozwinęliśmy się jako świadomi obywatele). W zakresie animowania aktywnego korzystania z szans, które już istnieją (nie tylko w samorządach) pozostało wiele do zrobienia. Także jeśli będziemy mówili o obywatelskiej podmiotowości, akceptacji dla różnorodności, otwartości, czy też solidarności (np. międzypokoleniowej).

Kluczowym pytaniem, na które odpowiedzi poszukiwał Prezydent Adamowicz, ale też do którego odnoszą się autorzy tekstów zamieszczonych w tym tomie, pozostaje: Jak mieszkańców Gdańska i użytkowników miasta, których istotę aktywności stanowi (nadal) konsumpcja, przeobrazić w obywateli? Obywateli, którzy czują się współodpowiedzialni nie tylko za siebie, ale też za innych. Taka właśnie współodpowiedzialność i związana z nią aktywność obywatelska oraz polityczna miała stanowić rdzeń wspólnoty obywatelskiej gdańszczan. Wielokrotnie ideały takie pojawiały się w narracjach o Gdańsku, dominujących w ostatnich latach. Formułowane były one przez nieformalnych liderów lokalnych społeczności, badaczy-aktywistów, przedstawicieli instytucji, członków organizacji pozarządowych i artystów. Ich także zaprosiliśmy do współtworzenia niniejszego tomu, aby nadać mu bardziej polifoniczny, nie tylko akademicki, charakter. Znalazło to odzwierciedlenie w strukturze numeru podzielonego na blok tekstów akademickich (część I) i praktycznych (część II). Warto także dodać, że rozważania podjęte w niniejszym tomie stanowią swoisty komentarz do projektu badawczego, którego wyniki zostały opisane w osobnej monografii³. Uzupełniają więc one obraz wyłaniający się wprost z badań empirycznych.

³ Badania te zostały przeprowadzone w ramach projektu „Gdańszczanie A.D. 2018 – pomiędzy tradycją a nowoczesnością” zrealizowanego przez Instytut Kaszubski i Pomorskie Centrum Badań nad Kulturą UG. Zostały one szerzej opisane w monografii autorstwa członków Zespołu: K. Ciechorska-Kulesza, T. Grabowski, L. Michałowski, C. Obracht-Prondzyński, K. Stachura i P. Zbieranek (2019), *Współczesne oblicza tożsamości gdańszczan*, Gdańsk: Instytut Kaszubski.

Czy projekt budowy gdańskiej wspólnoty obywatelskiej się udał? Wydaje się, że wizja Gdańska jako miasta wolności i solidarności, które jest zamieszkiwane przez społeczność, składającą się w znacznym stopniu z ludzi aktywnych, otwartych i działających na rzecz dobra wspólnego niemal całkowicie zdominowała dyskurs tożsamościowy. Tym samym nadała kierunek działaniom szeregu instytucji i miejskich liderów, a w konsekwencji stała się także punktem odniesienia dla samych mieszkańców i fundamentem ich identyfikacji z miastem. Być może w ten sposób została przekroczona pewna masa krytyczna, składająca się z działań, inicjatyw, projektów, opowieści, faktów i emocji, które zaowocują powolną zmianą społeczną, prowadzącą do większego uspołecznienia i uobywatelnienia mieszkańców Gdańska. Trudno dziś wyrokować, ale nie można wykluczyć, że tym samym do przeszłości odejdzie negatywny obraz gdańskiej społeczności, cechującej się apatią i wycofaniem oraz wykazującej niski poziom zainteresowania sprawami lokalnymi (Załęcki 2003). W miejsce zaś, wielokrotnie przywoływanej w latach dziewięćdziesiątych XX w., a także w późniejszych dekadach opowieści o mieście speryferyzowanym, okaleczonym (choćby z tytułu wojennych zniszczeń), chaotycznym i mało atrakcyjnym pojawi się ugruntowany pozytywny autostereotyp miasta atrakcyjnego, ciekawego, zarazem bogatego w historię, ale też nowoczesnego, przyjaznego, otwartego i tolerancyjnego.

Proces takiej „transfiguracji”, połączony z głębokimi zmianami w sferze ekonomicznej (ewolucja od miasta przemysłowego ku wielofunkcyjnej metropolii, skierowanej na rozwój usług, nauki i kultury), nigdy nie przebiega bezboleśnie, tworzy nowe napięcia (szczególnie w sferze idei, wartości i symboli) oraz wymaga sprawnego zarządzania. Wiele w tym zakresie zostało już zrobione, a kierunek w dużej mierze został nadany przez śp. Prezydenta Pawła Adamowicza. Czy jednak ten jego obywatelski testament zostanie wypełniony w przyszłości, zależy przede wszystkim od samych gdańszczan.